

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2022 roku

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: asesor sądowy Dominik Mąka

Protokolant: Karolina Rzeszowska - Świąg

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 29 kwietnia 2022 roku, 2 sierpnia 2022 roku oraz 8 listopada 2022 roku

sprawy P. S. syna R. i M. z domu S.

urodzonego (...) w N.

oskarżonego o to, że:

w okresie od dnia 01 czerwca 2019 roku do dnia 01 lipca 2020 roku w miejscowości P. rejonu (...), znęcał się nad psami razy:

- bulterier: samcem R., maści marengo, wiek – 4 lata (data urodzenia podana w zaświadczeniu o szczepieniu przeciwko wściekliznie – 16.02.2016 roku, oznakowanie – chip (...)) i samicą S., maści biało-czarnej, wiek 4 lata (data urodzenia podana w zaświadczeniu o szczepieniu przeciwko wściekliznie – 30.06.2016 roku oznakowanie – chip (...)) w ten sposób, że utrzymywał oba bulteriery w stanie nieleczonej choroby, skutkujące powstaniem zmian skórnych u w/w zwierząt mający charakter przewlekły, utrzymujących przez nieustalony okres czasu, ponadto zwierzętom nie zapewniono właściwej opieki weterynaryjnej, także po interwencji,

- dwoma szczeniętami rasy yorkshire terier – samcami, maści rudo-czarnej, wiek 5 tygodni, poprzez oddzielenie szczeniąt od matki w wieku 5 tygodni lub wcześniej

- dwoma szczeniętami rasy pekińczyk, samcem i samicą, maści rudo-czarnej, wiek 5 -tygodni, poprzez oddzielenie szczeniąt od matki w wieku 5 tygodni lub wcześniej

tj. o przestępstwo z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt

I. uniewinnia oskarżonego P. S. od czynu zarzucanego aktem oskarżenia;

II. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. przyznaje od Skarbu Państwa na rzecz P. S. kwotę 1368 (tysiąca trzystu sześćdziesięciu ośmiu) złotych tytułem wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa

III. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

<b>UZASADNIENIE</b>			
Formularz UK 1	Sygnatura akt	II K 1556/21	
Jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku			

<p>dotyczy tylko niektórych czynów lub niektórych oskarżonych, sąd może ograniczyć uzasadnienie do części wyroku objętych wnioskiem. Jeżeli wyrok został wydany w trybie art. 343, art. 343a lub art. 387 k.p.k. albo jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, sąd może ograniczyć uzasadnienie do informacji zawartych w częściach 3–8 formularza.</p>			
<p><b>1.USTALENIE FAKTÓW</b></p>			
<p><b>o.1.Fakty uznane za udowodnione</b></p>			
<p>Lp.</p>	<p>Oskarżony</p>	<p>Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)</p>	
<p>1.1.1.</p>	<p>P. S.</p>	<p>P. S. został oskarżony o to, że w okresie od dnia 1 czerwca 2019 roku do dnia 1 lipca 2020 roku w miejscowości P. rejonu (...), znęcał się nad psami rasy:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- bulterier: samcem R., maści marengo – wiek 4 lata(data urodzenia podana w zaświadczeniu o szczepieniu przeciwko wściekliźnie- 16.02.2016 roku, oznakowanie – chip (...)) i samicą S., maści białe – czarnej, wiek 4 lata (data urodzenia</li> </ul>	

		<p>podana w zaświadczeniu o szczepieniu przeciwko wściekliznie – 30.05.2016 roku, oznakowanie – chip (...) w ten sposób, że utrzymywał oba bulteriery w stanie nieleczonej choroby, skutkujące powstanie zmian skórnych u w/w zwierząt mających charakter przewlekły, utrzymujących się przez nieustalony okres czasu, ponadto zwierzętom nie zapewniono właściwej opieki weterynaryjnej, także po interwencji,</p> <p>- dwoma szczeniętami rasy Y. terier – samcami, maści czarno złotej, wiek 5 tygodni, poprzez oddzielenie szczeniąt od matki w wieku 5 tygodni lub wcześniej</p> <p>- dwoma szczeniętami rasy pekińczyk, samcem i samicą, maści rudo – czarnej, wiek 5 tygodni, poprzez oddzielenie szczeniąt od matki w wieku 5 tygodni lub wcześniej</p> <p>tj. o przestępstwo z art. 35 ust. 1 a ustawy o ochronie zwierząt</p> <p>CZYNU NIE PRZYPISANO</p>	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione	Dowód	Numer karty	
P. S. w okresie od 2019 roku do lipca 2020 roku prowadził hodowlę psów rasowych pod przydomkiem U	wyjaśnienia oskarżonego P. S. k. 601-602, 679-680, 683-685, k. 790-791		

<p>(...). Rzeczona hodowla miała swoją siedzibę w P. w miejscu zamieszkania oskarżonego. W przedmiotowej hodowli znajdowało się średnio kilkadziesiąt psów rasowych w różnym wieku, w tym szczenięta i psy reproduktory. Przedmiotowa hodowla była zrzeszona w (...) Stowarzyszeniu (...) z siedzibą w P.. Przedmiotowe stowarzyszenie, którego prezesem był wówczas W. B. (1) wystawiała psom urodzonym w tej hodowli rodowody na podstawie własnych oględzin bądź zaświadczenia przedstawionego przez lekarza weterynarii. P. S. w prowadzeniu hodowli pomagała jego partnerka życiowa I. P., która przejęła od oskarżonego wiele obowiązków związanych z bieżącą pieczą nad dobrostanem zwierząt.</p>	<p>-zeznania świadka S. Ś. k. 36-38, k. 800-801</p> <p>- zeznania świadka J. S. k. 674 -675, k. 701-793</p> <p>- zeznania świadka I. P. k. 794-796</p> <p>- protokół oględzin k. 68-74, k. 111, k. 112-129, k. 292-311</p> <p>- protokół przeszukania k. 53-54, 60-61, 75-78,</p>		
<p>Hodowla prowadzona przez P. S. była obiektem wielu donosów złożonych do organizacji zajmujących się prawami zwierząt, ze strony swoich dotychczasowych kontrahentów. W związku z tym przedmiotowa hodowla była przedmiotem wzmożonego zainteresowania (...) Oddziału Towarzystwa Ochrony (...). Efektem jednej z tych kontroli</p>	<p>wyjaśnienia oskarżonego P. S. k. 601-602, 679-680, 683-685, k. 790-791</p> <p>-zeznania świadka S. Ś. k. 36-38, k. 800-801</p> <p>- zeznania świadka I. P. k. 794-796</p> <p>- dokumenty zalegające w aktach sprawy (...) w tym postanowienie o umorzeniu dochodzenie</p>		

było prowadzone przez Komendę Miejską Policji w N. postępowanie przygotowawcze w sprawie znęcania się nad psami różnych ras od bliżej nieustalonego okresu czasu do 3 lipca 2018 roku w P. poprzez utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania w tym w stanie rażącego zaniedbania. Przedmiotowe dochodzenie zakończyło się umorzeniem postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. Rzeczone postanowienie zostało zaskarżone przez organizację wykonującą prawa pokrzywdzonego, lecz Sąd Rejonowy w Nowym Sączu rzeczone postanowienie utrzymał w mocy postanowieniem z dnia 10 kwietnia 2019 roku. Wówczas wedle twierdzeń owej fundacji przedmiotem znęcania się oskarżonego miały być dwa bulteriery o imieniu S. i R., które miały być utrzymywane w stanie nieleczonej choroby.

Podobnie na skutek kolejnych anonimowych informacji 19 czerwca 2020 roku Towarzystwo (...) Oddział w T. złożyło następne zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez P. S.. Owo zawiadomienie skutkowało wszczęciem postępowania w sprawie o przestępstwo z art.

zeznania świadka S. Ś. k. 36-38, k. 800-801  
- protokół oględzin k. 68-74, k. 111, k. 112-129, k. 292-311  
-opinia biegłej K. W. k. 314-317, 535-537, k. 797-800

<p>35 ust. 1 a ustawy o ochronie zwierząt. Następnie w wyniku czynności wykrywczych powołano w charakterze biegłego K. W. i w dniu 20 lipca 2020 roku udano się na oględziny rzeczony hodowli. W toku tych czynności brała udział biegła K. W., S. Ś. – inspektor (...), P. S. oraz towarzysząca mu wówczas I. P., a także funkcjonariusze policji.</p>			
<p>W trakcie tych oględzin biegła szczegółowo oglądała stan zwierząt znajdujących się w hodowli i zapewnione im warunki dobrostanu. W kojcu nr 4 biegła ujawniła dwa psy rasy bulterier: samca o imieniu R. w wieku 3,5 lat i samicę o imieniu S. w wieku 4 lat. Obydwa zwierzęta posiadały chipy. Rzeczony psy znajdowały się wówczas w dobrej kondycji. Na łapach posiadały ślady na łapach po przebytych chorobach skórnych. Natomiast samiec miał ranę na pysku w okolicy nosa. Rana samca miała charakter powierzchowny, a rana drugiego z nich zagojona. Zwierzęta te były w dobrej kondycji, były zdrowe i nie nosiły znamion znęcania się nad nimi</p>	<p>-wyjaśnienia oskarżonego P. S. k. 601-602, 679-680, 683-685, k. 790-791</p> <p>- zeznania świadka J. S. k. 674 -675, k. 701-793</p> <p>- zeznania świadka I. P. k. 794-796</p> <p>- protokół oględzin k. 68-74, k. 111, k. 112-129, k. 292-311</p> <p>-opinia biegłej K. W. k. 314-317, 535-537, k. 797-800</p>		
<p>Rzeczony psy podobnego rodzaju obrażenia posiadały już podczas poprzedniej kontroli tego</p>	<p>wyjaśnienia oskarżonego P. S. k. 601-602, 679-680, 683-685, k. 790-791</p>		

<p>towarzystwa. Owe rany powstawały w wyniku mechanicznego ocierania się psów o elementy wyposażenie ich kojca. Psy te posiadały dynamiczny charakter i często dokonywały w ten sposób samoocierania, rozdrapując stare rany. Po pierwszej kontroli przeprowadzonej w tej hodowli. P. S. zgodnie z zaleceniami pokontrolnymi udał się do weterynarza J. S., który nie stwierdził toczącego się procesu chorobowego i zalecił smarowanie tych ran za pomocą maści.</p>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- zeznania świadka J. S. k. 674 -675, k. 701-793</li> <li>- zeznania świadka I. P. k. 794-796</li> <li>- zaświadczenie lekarza weterynarii J. S. k. 809</li> <li>- dokumenty zalegające w aktach sprawy (...) w tym postanowienie o umorzeniu dochodzenie</li> </ul>		
<p>W inkryminowanym okresie czasu często dochodziło do tego rodzaju mechanicznych obtarć rzeczonych psów. Sprawująca nad nimi wówczas bezpośrednią pieczę I. P., po tej wizycie do weterynarza, zaniechała kolejnych tego rodzaju wizyt i w przypadku wystąpienia tego rodzaju obtarć w celu doprowadzenia do poprawy stanu skóry psów leczyła je doraźnie poprzez smarowanie uszkodzonych miejsc maściami i octaniseptem. Jednocześnie z uwagi na częste przypadki tego rodzaju otarć nie dochodziło do całkowitego naprawienia się tkanki skórnej, przez co blizny ulegały stopniowemu powiększeniu. Niemniej jednak w żaden sposób</p>	<p>częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. S. k. 601-602, 679-680, 683-685, k. 790-791</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- częściowo zeznania świadka J. S. k. 674 -675, k. 701-793</li> <li>- zeznania świadka I. P. k. 794-796</li> <li>- zaświadczenie lekarza weterynarii J. S. k. 809</li> <li>- protokół oględzin k. 68-74, k. 111, k. 112-129, k. 292-311</li> <li>-opinia biegłej K. W. k. 314-317, 535-537, k. 797-800</li> </ul>		

<p>nie wpływało to na ogólną kondycję tych psów, które były zdrowe i miały zapewnione prawidłowe warunki bytowania.</p>			
<p>W kojcu numer 3 wewnątrz budynku ujawniono 4 szczenięta w wieku około 5 tygodni. Były to dwa samce rasy york oraz samiec i samica rasy pekińczyk. Psy te nie były wówczas zaszczepione. Wszystkie psy znajdowały się w dobre kondycji psychofizycznej. Rzeczony psy nie przedstawiały objawów choroby sieroczej. Psy te były wówczas zdrowe i rozwijały się w sposób prawidłowy. W kojcu z tymi psami nie znajdowały się ich matki. W rzeczonym kojcu znajdowała się karma dla szczeniąt, która jednakże z uwagi na jej dość dużą granulację mogła powodować trudności w jedzeniu. P. S. dysponuje rodowodami wydanymi przez wyżej wymienione stowarzyszenie, z którego wynika, że przedmiotowe psy urodziły się końcem maja 2020 roku.</p>	<p>częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. S. k. 601-602, 679-680, 683-685, k. 790-791</p> <p>- zeznania świadka I. P. k. 794-796</p> <p>- protokół oględzin k. 68-74, k. 111, k. 112-129, k. 292-311</p> <p>- protokół przeszukania k. 53-54, 60-61, 75-78,</p> <p>-opinia biegłej K. W. k. 314-317, 535-537, k. 797-800</p> <p>- rodowody k. 845-850</p>		
<p>Oprócz wyżej wymienionych psów dobrostan pozostałych psów, których było wówczas na terenie hodowli około 50 nie wzbudził wątpliwości biegłej K. W. oraz organów prowadzących postępowanie</p>	<p>wyjaśnienia oskarżonego P. S. k. 601-602, 679-680, 683-685, k. 790-791</p> <p>- zeznania świadka I. P. k. 794-796</p> <p>- protokół oględzin k. 68-74, k. 111, k. 112-129, k. 292-311</p>		



<p>przygotowawcze. Po zakończeniu oględzin psy będące przedmiotem zarzutu zostały sprzedane, a ich stan zdrowia czy zachowanie nie budziły wątpliwości kupujących</p>	<p>- -opinia biegłej K. W. k. 314-317, 535-537, k. 797-800</p>		
<p>P. S. ma 25 lat. Oskarżony z zawodu jest murarzem, ale aktualnie nie pracuje w tym zawodzie. Oskarżony aktualnie znajduje się w związku partnerskim z I. P.. Oskarżony nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Oskarżony utrzymuje się z prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, z której uzyskuje dochód w wysokości około 1000 złotych miesięcznie. Oskarżony jest właścicielem dwóch samochodów osobowych. P. S. jest osobą niekaraną za przestępstwa. Oskarżony raz był ukarany za wykroczenie polegające na sprzedaży psa poza miejscem hodowli.</p>	<p>wyjaśnienia oskarżonego P. S. k. 601-602, 679-680, 683-685, k. 790-791 w zakresie danych osobopoznawczych</p> <p>- zeznania świadka I. P. k. 794-796</p> <p>- karta karna k. 605</p> <p>- zaświadczenie o stanie majątkowym k. 603</p> <p>- notatka urzędowa k. 604</p> <p>- notatka urzędowa k. 604</p>		
<p><b>0.1.Fakty uznane za nieudowodnione</b></p>			
<p>Lp.</p>	<p>Oskarżony</p>	<p>Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)</p>	
<p>1.2.1.</p>			

Przy każdym czynnie wskazać fakty uznane za nieudowodnione	Dowód	Numer karty	
<b>1.Ocena DOWOdów</b>			
<b>o.1.Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>			
Lp. faktu z pkt 1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
	Wyjaśnienia oskarżonego P. S.	P. S. zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i podczas rozprawy głównej konsekwentnie nie przyznawał się do zarzucanego mu czynu. Na etapie dochodzenia oskarżony zarazem skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Natomiast na rozprawie głównej P. S. złożył obszernie wyjaśnienia. W tych wyjaśnieniach oskarżony zaprzeczył aby miał utrzymywać zwierzęta w stanie nie leczonej choroby. Oskarżony nie negował faktu, że obydwie bulteriery posiadały zmiany skórne. Niemniej owe zmiany w ocenie oskarżonego miały nie być efektem procesu chorobotwórczego, a skutkiem mechanicznych otarć. Tutaj P. S. podkreślał dość agresywny charakter tych zwierząt, które często dokonywały	

samookaleczeń poprzez uderzanie swoim ciałem o elementy wyposażenia ich kojca. Co więcej oskarżony podkreślał, że w trakcie pierwszej kontroli te psy miały podobne obrażenia, i był wówczas z nimi u lekarza weterynarii, który nie stwierdził choroby, a zalecił jedynie smarowanie otarć maściami. Oskarżony dalej podał, że często psy niszczyły poprzez swoje agresywne zachowania zabliznione wcześniej rany, co powodowało ich powiększenie. Niemniej oskarżony zaprzeczył, aby te psy miały być przez niego zaniedbane. W tym zakresie P. S. odwoływał się do wyników przeprowadzonych w sprawie oględzin czy opinii biegłej K. W.. Kolejno oskarżony zaprzeczał aby ujęte w zarzucie szczenięta miały w chwili kontroli 5 tygodni. W tym zakresie oskarżony odwoływał się do uzyskanych rodowodów, które uzyskał od Stowarzyszenia (...) z siedzibą w P.. Tutaj P. S. wskazał, że psy te były już starsze w chwili oddzielenia ich od matki. Zarazem oskarżony wskazywał, że nie było żadnych widocznych oznak, że rzucone szczenięta cierpiały na skutek oddzielenia ich od matki, które to miał darować w tygodniu poprzedzającym kontrole. Dalej oskarżony odwoływał się do wielu

kontroli, które były przeprowadzane w jego hodowli i które nie wykazały jego zaniedbań w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Do tego oskarżony odwoływał się do przeprowadzonych w sprawie oględzin, które także nie pozwoliły stwierdzić, aby psy przebywające w tej hodowli były pozostawiane w niehumanitarnych warunkach. Dalej oskarżony wskazywał na szeroką inicjatywę w tym procesie S. Ś., która już po raz kolejny miała oskarżać go o znęcanie się nad zwierzętami. P. S. wskazał zarazem, że to w wyniku inspiracji tej osoby został pozbawiony prawa członkostwa w miejscowym towarzystwie ochrony zwierząt. P. S. wskazywał również, że na skutek aktywności tej osoby musiał zaniechać prowadzenia hodowli. Sąd Rejonowy uznał wyjaśnienia oskarżonego za w dużej mierze wiarygodne i zasługujące na ich uwzględnienie w procesie rekonstrukcji stanu faktycznego w tej sprawie. Po pierwsze należy zwrócić uwagę na zbieżność tych depozycji z zeznaniami I. P.. Świadek ta także w podobny sposób opisała mechanizm powstawania rzeczonych urazów u psów rasy bulterier. Co więcej oświadczenia

wiedzy oskarżonego w zakresie podjęcia leczenia, skutkującego brakiem rozpoznania choroby znalazły potwierdzenie w zeznaniach lekarza weterynarii J. S.. Owe dane ujęte zostały także w zaświadczeniu tego lekarza, powstałym na długo przed rozpoczęciem tego procesu. Do tego należy zwrócić uwagę, że przedmiotowy stan faktyczny tj. jedynie powierzchowna rana samca i zagojone rany samicy, zostały ujęte w wynikach przeprowadzonych w sprawie oględzin. Co więcej biegła K. W. z całą stanowczością owe stwierdzenia powtórzyła w trakcie rozprawy głównej, czy we wcześniejszej opinii pisemnej. Jednocześnie Sąd Rejonowy miał na względzie opinie wydaną przez M. S., która stwierdziła istnienie procesu chorobowego u psa o imieniu R.. Niemniej w tym zakresie ową sprzeczność Sąd Rejonowy rozstrzyga na korzyść opinii sporządzonej przez biegłą, która miała kontakt z tymi psami i dokonała ich obserwacji, w tym obserwacji zachowania, aniżeli druga z powołanych w tym postępowaniu biegłą, która posługiwała się dokumentacją fotograficzną. Co więcej w realiach niniejszej sprawy należało wziąć pod uwagę, że P. S.

dysponował rodowodami wystawionymi przez wskazane wyżej stowarzyszenie.

Rodowody przedmiotowych psów zostały także wystawione przed datą oględzin jego hodowli. Równocześnie należało wziąć pod uwagę, że świadek W. B. (1) – osoba przecież obca dla P. S. wskazała wprost na rozprawie, iż brak jest możliwości wydania zaświadczenia bez oględzin zwierząt bądź zaświadczenia lekarza weterynarii. Trzeba było również uwzględnić fakt, iż oskarżony jak zeznał sam M. K. został pozbawiony prawa członkostwa w miejscowym (...) właśnie na skutek aktywności przedstawiciela oskarżyciela posiłkowego, a więc dopiero po wszczęciu niniejszego procesu, a jego obecność w tym towarzystwie była ledwie kilku miesięczna. Sąd Rejonowy wziął również pod uwagę twierdzenia każdej z występującej w tej sprawie biegłej, a także zeznania J. S., którzy zaprzeczyli możliwości bezalternatywnego określenia tylko na podstawie pobieżnej obserwacji wieku szczenięcia z tygodniowym marginesem błędu. Tutaj podkreślić należy w szczególności oświadczenie J. S., który wskazał na brak ścisłego wzorca rozwoju

		<p>psów. Tym samym Sąd Rejonowy w Nowym Sączu uznał, że wyjaśnienia oskarżonego P. S. w dużej mierze zasługują na obdarzenie ich walorem wiarygodności. Jediną wątpliwość w zakresie ich częściowej szczerości jest kwestia pochodzenia owych szczeniąt, w kontekście urodzenia w miejscowej hodowli. Niemniej jednak wbrew pozorom przyjęcie w tym zakresie przeciwnej od deklarowanej przez oskarżonego okoliczności, tj. stwierdzenia, że te psy zostały nabyte od innego hodowcy nie przekreśla rozważań co do ich wieku, a także każe stwierdzić, że to nie oskarżony lecz sprzedawca oddzielił owe zwierzęta od matki. Do tego trzeba uwzględnić fakt, że skoro niewątpliwi specjaliści w dziedzinie weterynarii tj. biegłe występujące w tej sprawie, co wynika także z ustnej opinii biegłej S. złożonej na ostatnim terminie rozprawy nie były w stanie podać precyzyjnie wieku tych szczeniąt, co także należy uwzględnić w zakresie stanu świadomości oskarżonego.</p>	
<p>zeznania złożone przez świadka J. S..</p>	<p>Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne zeznania złożone przez świadka J. S.. Świadek ten jest osobą obcą dla oskarżonego, który świadczy dla niego jedynie okresowe usługi z zakresu weterynarii.</p>		

Do tego świadek ten zeznawał w sposób szczery, spontaniczny. Sąd Rejonowy dostrzegł jednocześnie bardzo dużą emocjonalność świadka w trakcie rozprawy głównej. Fakt ten jednak wynika nie z osobistego zaangażowania w tę sprawę, ale oceny postawy stron tego postępowania w kontekście skupienia wysiłków w zakresie dobrostanu zwierząt na niewłaściwy sposób. Co ważne świadek ten zeznawał zgodnie z zalegającą sprawą dokumentacją medyczną, wygenerowaną w toku czynności wykrywczych. Co więcej uwagi J. S. wpisywały się w wyniki przeprowadzonych w sprawie oględzin czy też zawartych w opinii K. W.. Zarazem Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na konsekwencje zeznań świadka na przestrzeni całego procesu. Wreszcie świadek ten mimo dużego zdenerwowania zeznawał w sposób rzeczowy i jasno objaśniał wątpliwości z zakresu weterynarii. W tym zakresie trzeba wskazać na kategoryczne stwierdzenie świadka, że przedmiotowe bulteriery pomimo pewnego rodzaju zmian skórnych były psami zdrowymi, w dobrej kondycji. Sąd Rejonowy zwrócił również uwagę na szerokie wywody świadka odnośnie



	<p>powierzchnowego charakteru tej rany i jej suchości, co miało oznaczać w jego mniemaniu o jej zagojeniu. Trzeba wskazać także na zgodność zeznań J. S. z depozycjami I. P., która wskazała w jaki sposób starała się zniwelować skutki tych otarć, w kontekście wystawionego wcześniej zaświadczenia. W sprawie nie wykazano w żaden sposób jakiegokolwiek interesu świadka w ekskulpowaniu oskarżonego. Podobnie wypada stwierdzić, że wypowiedzi świadka licują z treścią opinii biegłej K. W., która to biegła podobnie jak świadek, a w odróżnieniu od biegłej M. S. widziała te psy w tym czasie „na żywo” i przez to mógł w sposób pewniejszy określić charakter owych zmian. Do tego owe zeznania jawią się jako jasne, logiczne, wyważone. Przez to Sąd Rejonowy uznał owe oświadczenia za wiarygodne i przydatne do poczynienia ustaleń faktycznych w tej sprawie.</p>	
<p>zeznania złożone przez świadek I. P.</p>	<p>Za zasadniczo wiarygodne należało Sąd Rejonowy uznać zeznania złożone przez świadek I. P.. Oczywiście świadek z uwagi na utrzymywany przez nią konkubinat z oskarżonym jak również fakt sprawowania bieżącej pieczy nad psami w tej hodowli nie</p>	

może zostać uznana za świadka bezstronnego. Niemniej fakt ten nie może podważać w sposób automatyczny wiarygodności jej przekazu. Sąd Rejonowy wskazał, że owe zeznania nie zasługują na uwzględnienie tylko i wyłącznie w zakresie jakim świadek relacjonuje pochodzenie ujętych w zarzucie aktu oskarżenia szczeniąt. Tutaj należało uwzględnić odmienne oświadczenie I. P. opisane w zeznaniach S. Ś., a mających potwierdzenie w nagraniu z przebiegu oględzin. Fakt ten jednak w żaden sposób nie podważa wiarygodności świadka w zakresie jakim opisywała ona opiekę roztoczoną przez nią nad bulterierami. W tym zakresie świadek zeznawała nie tylko zgodnie z wyjaśnieniami oskarżonego, lecz także z zalecaniami wydanymi po pierwszej wizycie u weterynarza. Podkreślić zarazem należy, że zeznania świadka wskazującej na czynności roztaczane w celu pomocy w zapobieganiu owych zmian skórnych, były szczere, autentyczne i pełne emocji. Wskazywały one na realną dbałość świadka o dobro tych zwierząt oraz przywiązanie do nich. Kolejno trzeba podkreślić, że ogół dobrostanu, kondycji tych psów został potwierdzony poprzez wyniki oględzin,

wraz z załączonych do nich materiałem poglądowym. Co więcej owa ocena znalazła także odzwierciedlenie w opinii K. W.. Sąd Rejonowy zwraca także uwagę, że podawana przez świadka metodyka powstawania owych samoistnych otarć, ran skóry została potwierdzona przez biegłą B. – W., zeznaniach J. S., czy też w zasadzie pośrednio także w opinii M. S.. Sąd Rejonowy zwraca zarazem uwagę, że I. P. w sposób szczegółowy opisała swoją opiekę nad poszczególnymi zwierzętami, w tym zwierzętami przedstawionymi w akcie oskarżenia. Fakt ten również wskazuje na wiarygodność owej relacji i autentyczną, a nie jedynie pozorowaną chęć opieki nad zwierzętami znajdującymi się w hodowli. Stąd też owe zeznania poza kwestią pochodzenia owych szczeniąt, co jak już wskazano wyżej stanowi okoliczność raczej korzystną dla oskarżonego, zostały uwzględnione w procesie odtwarzania stanu faktycznego w tej sprawie.

zeznania S. Ś.

Sąd Rejonowy za częściowo wiarygodne uznał zeznania S. Ś.. W tym miejscu należało podkreślić, że świadek ta w trakcie procesu dała się poznać

jako osoba szczególnie mocno zaangażowana w zapewnieniu dobrostanu kontrolowanych zwierząt. Niemniej jednak wypada wskazać, że świadek ta nie jest biegłą z zakresu weterynarii, a swoją wiedzę medyczną czerpie z wykonywania zawodu pielęgniarstwa. Do tego wskazać należy, że świadek w swoich zeznaniach dopuszczała się szeregu wyolbrzymień, konfrontowanych następnie z wynikami przeprowadzonych w sprawie oględzin i wynikającego z nich materiału dowodowego. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że S. Ś. była obecna przy tej czynności procesowej. Nie zgłaszała też wówczas żadnych uwag odnośnie sporządzanego w tym czasie protokołu. Świadek nie miała wówczas także żadnych uwag odnośnie bezstronności i poziomu wiedzy specjalnej biegłej K. W.. Podkreślić należy również fakt, że świadek nie była bezpośrednim świadkiem inkryminowanych zachowań, a swoją wiedzę powzięła w wyniku przeprowadzonych w sprawie oględzin. Tutaj należy zważyć, że twierdzenie S. Ś. odnośnie stanu ujętych w akcie oskarżenia zwierząt pozostają w sprzeczności z protokołem oględzin, dołączonych do nich materiałem

poglądowym. Całkowicie dowolne pozostają również oświadczenia biegłej odnośnie istnienia u szczeniąt choroby sierocej, co zostało wprost i szczegółowo zanegowane w ustnej opinii K. W.. W aspekcie stanu zdrowia bulterierów oświadczenia wiedzy S. Ś. również nie licują z tymi danymi, a także jasnymi oświadczeniami wiedzy J. S.. Stąd też Sąd Rejonowy ocenił, że przedmiotowe zeznania nie mogą być dowodem na tę okoliczność, zwłaszcza, że w tym zakresie Sąd Rejonowy posiłkował się przede wszystkim opinią biegłej z zakresu weterynarii, a także wynikami przeprowadzonych w sprawie oględzin. Zarazem Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne oświadczenia S. Ś. w zakresie motywów przeprowadzenia kontroli, które znalazły swoje odzwierciedlenie w pisemnym zawiadomieniu. Z drugiej strony wypada zwrócić uwagę, że świadek nie miała wiedzy bezpośredniej, a opisywała przekaz uzyskany, od anonimowych w tym procesie źródeł wiedzy. Stąd też Sąd Rejonowy jedynie częściowo uznał owe depozycje za przydatne do poczynienia ustaleń faktycznych w tej sprawie.

również zeznania świadka  
W. B. (1)

Pewne znaczenie miały również zeznania świadka W. B. (1). Świadek ten jest osobą obcą dla stron, posiadającą ograniczony kontakt z oskarżonym, w wyniku wykonywania obowiązków prezesa Stowarzyszenia (...) z siedzibą w P.. W tym miejscu należy wskazać, że zeznania W. B. (1) pozostawały spójne, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i licujące z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. W szczególności świadek dokładnie przedstawił procedurę uzyskania rodowodu psa rasowego. Jest to o tyle interesujące w tym procesie, że w świetle zeznań świadka brak było możliwości wystawienia rodowodu bez uprzedniego uzyskania zaświadczenia lekarza weterynarii bądź oględzin. Co więcej owe zeznania wpisują się w regulamin tego stowarzyszenia. Trzeba było podkreślić także wewnętrzną spójność owych zeznań. Świadek zeznał w toku rozprawy w sposób rzeczowy, nie unikając udzielenia odpowiedzi na żadne z pytań. W. B. (1) zarazem podczas przesłuchania był opanowany, dając przez to wyraz braku osobistego zaangażowania w wynik tego postępowania. Sąd Rejonowy nie dostrzegł także sprzeczności zeznań

	<p>świadka z innym dopuszczonym w tej sprawie materiałem dowodowym. Przez co owe zeznania w sposób pomocniczy przysłużyły się przy ustalaniu stanu faktycznego tej sprawy.</p>	
zeznania świadka M. K..	<p>Nikłe znaczenie miały także zeznania świadka M. K.. Świadek ten nie miał bezpośredniej wiedzy w zakresie charakteru hodowli prowadzonej przez oskarżonego P. S.. W tym zakresie należy wskazać, że swoją wiedzę w tym zakresie posiadał od anonimowej wolontariuszki, która wiedziała o prowadzonym postępowaniu przygotowawczym w tej sprawie. Ponadto dowód ten był nieprzydatny na okoliczność wykazania świadomości oskarżonego w zakresie dbania o dobrostan zwierząt, co miało wynikać z jego członkostwa w tej organizacji, gdyż sam M. K. wskazał, że P. S. został członkiem tego stowarzyszenia dopiero we wrześniu 2020 roku, a więc 2 miesiące po przedmiotowych oględzinach, Podobnie z tych samych względów dowód ten nie mógł dowodzić tożsamego stanu świadomości I. P.. Dalej nadmienić trzeba, że zeznania M. K. mają przede wszystkim charakter oceny, de facto przesądzającym</p>	

	<p>odpowiedzialność karną oskarżonego w tym procesie. Stąd też owe zeznania miały marginalne znaczenie dla losów tego postępowania.</p>	
<p>opinia złożona przez biegłą K. W..</p>	<p>Niewątpliwie natomiast kluczowe znaczenie dla losu tego procesu miała opinia złożona przez biegłą K. W.. Sąd odnosząc się do oceny tego dokumentu ma na względzie całokształt oświadczeń procesowych biegłej, w tym zwłaszcza szczegółowe rozważania zawarte na pierwszym terminie rozprawy głównej. Na wstępie należy podnieść, że wobec głośnym twierdzeniom przedstawicielki oskarżyciela posiłkowego w sprawie nie zostały ujawnione jakiegokolwiek względy nakazujące powziąć wątpliwość odnośnie bezstronności biegłej. Co ważne owe wnioski o wyłączenie biegłej (z postępowania przygotowawczego) pojawiły się dopiero wówczas, gdy biegła wydała niekorzystną dla oskarżyciela posiłkowego opinię. Wcześniej natomiast jej bezstronność w sprawie nie była w żaden sposób kwestionowana. Co więcej S. Ś. sama aktywnie pomagała biegłej w przeprowadzaniu czynności oględzin. Po drugie należy wskazać, że poziom wiedzy specjalnej z zakresu weterynarii także</p>	



nie został w sposób skuteczny podważony. Co więcej biegła w sposób przekonujący, zwłaszcza na rozprawie głównej odpowiadała na pytania przedstawicielki oskarżyciela posiłkowego. Tutaj należy wskazać, że S. Ś. nie dysponuje poziomem wiedzy specjalnej z zakresu weterynarii, który dawałby jej podstawy do merytorycznego podważania twierdzeń biegłej. Do tego należy zwrócić uwagę, że biegła na rozprawie głównej w sposób szczegółowy uzasadniła dlaczego nie zgadza się ze stwierdzeniem, o istnieniu nieleczonej przez oskarżonego choroby bulterierów. Co więcej biegła zaprzeczyła aby dostrzegła cierpienia szczeniąt wynikłe z przedwczesnego oddzielenia ich od matek. Wypada zarazem podkreślić, że biegła nie ograniczyła się tylko i wyłącznie do tych twierdzeń dezawuuujących zasadność aktu oskarżenia, lecz w sposób zrozumiały i przystępny dla osób nie mających wiedzy specjalnej z tej dziedziny przedstawiła, uwypuklając między innymi różnicę pomiędzy błędami w prowadzeniu hodowli, a umyślnym znęcaniu się nad zwierzęciem. Biegła podała także w sposób szczegółowy

dlaczego zmiany skórne  
buletrierów nie mogą  
zostać uznane za  
przejaw pozostawania tych  
zwierząt w nieleczonej  
chorobie będącej przecież  
ustawowym wyrazem  
rażącego zaniedbania  
zwierząt. Równocześnie  
wskazać należy, że biegła  
wskazała, że istnieje  
możliwość uznania  
przedwczesnego  
oddzielenia szczeniąt od  
matki za element  
znęcania nad nimi.  
Niemniej wskazała, że w  
tego rodzaju przypadku  
koniecznej jest podjęcie  
indywidualnej oceny  
każdego konkretnego  
przypadku, w zależności  
między innymi od  
zachowania się  
bezpośrednio  
obserwowanych zwierząt.  
Biegła wskazała także, że  
w przypadku tak młodych  
zwierząt niepewne jest  
jednoznaczne  
wskazywanie ich wieku.  
Sąd Rejonowy miał  
oczywiście na uwadze,  
że odmiennej treści  
zwłaszcza w odniesieniu  
do psów R. i SIsi  
zawarta jest w opinii M.  
S.. Niemniej jednak w  
ocenie Sądu Rejonowego  
to biegła B. – W. miała  
z uwagi na osobisty  
udział w oględzinach  
lepszy ogląd sytuacji i  
stanu zdrowia tych psów.  
Przeciwnie M. S. opierała  
się tylko na dokumentacji  
fotograficznej i tylko i  
wyłącznie na tej podstawie  
oraz oświadczeń S.  
Ś. wydała kategorię

opinie. W ocenie Sądu Rejonowego błędem było poddawanie przez biegłą S. oświadczeń wyrażonych przez S. Ś., albowiem naruszało to równość broni w procesie. Co więcej opinia K. W. była wyważona. Nie można też czynić nadmiernego zarzutu w aspekcie pierwotnego lakonicznego charakteru opinii w zakresie owych zwierząt ujętych w akcie oskarżenia, gdyż biegła B. – W. pierwotnie miała do oceny całą hodowlę. Do tego opinia biegłej B. – W. pozbawiona jest wewnętrznych sprzeczności, podczas gdy sama biegła S. opierała się w dużej mierze na prawdopodobieństwie, wynikającym z dokumentacji fotograficznej, co sama zresztą przyznała w toku rozprawy. Zarazem podkreślić należy, że przeprowadzenie dowodu z opinii dwóch biegłych tej samej specjalności wynikało z (w ocenie Sądu wadliwego) uznania, że opinia biegłej K. W. nie spełnia wymogów stawianych przed tego rodzaju dokumentami. Zatem Sąd Rejonowy w toku rozprawy był niejako zmuszony do wysłuchania obydwu opiniujących w sprawie biegłych, a względ na bezpośredni udział biegłej w oględzinach i związana z tym osobista styczność z badanymi zwierzętami

	<p>skłonił Sąd do rozstrzygnięcia sprzeczności pomiędzy tymi opiniami na korzyść opinii wydanej przez K. W..</p>	
<p>Ogłędziny wraz z materiałem pogładowym</p>	<p>Szczególnie cennym materiałem dowodowym w tej sprawie były wyniki oględzin wraz materiałem pogładowym. Sąd Rejonowy zważył, że owa czynność została przeprowadzona w sposób prawidłowy, przez kompetentne do tego osoby. Co więcej strony tego procesu nie wniosły uwag do tego protokołu bezpośrednio po przeprowadzeniu czynności. Wyniki tych oględzin licują także z materiałem pogładowym zalegającym w aktach sprawy. Stąd też dowód ten był przydatny dla ustalenia stanu faktycznego.</p>	
<p>Rodowody szczeniąt</p>	<p>Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne rodowody szczeniąt objętych skargą oskarżycielską zatrzymane do innego postępowania. W tym zakresie należy zwrócić uwagę, że W. B. (1) nie negował ich wystawienia. Do tego są one wystawione przed inkryminowanym czynem. Do tego w realiach tego postępowania nie wykazano, aby miały one poświadczać nieprawdę. Jednocześnie dowód ten miał średnią przydatność albowiem jak zeznał sam</p>	

	<p>W. B. (1) przy wystawianiu rodowodu jako datę urodzenia zwierząt podaje się datę wskazaną przez ich właściciela.</p>	
<p>Zaświadczenie wystawione przez J. S.</p>	<p>Brak było również uwag odnośnie zaświadczenia wystawionego przez lekarza weterynarii J. S.. Oświadczenie to jest zgodne z zeznaniami tego świadka. Ponadto brak jest powodów do twierdzenia, że zostało ono sfabrykowane. Nadto oskarżony i I. P. potwierdzili w swoich depozycjach ujawnione w tym dokumencie zalecenia. Brak jest dowodów podważających wiarygodność złożonego tam oświadczenia wiedzy, zwłaszcza, że powstało ono na długo przed wszczęciem niniejszego procesu.</p>	
<p>notatek urzędowych, protokołów zatrzymania rzeczy, zaświadczenia o stanie majątkowym, karty karnej oskarżonego</p>	<p>Sąd Rejonowy nie powziął także wątpliwości odnośnie przydatności dla przedmiotowego procesu innych nieosobowych źródeł dowodowych jak chociażby notatek urzędowych, protokołów zatrzymania rzeczy, zaświadczenia o stanie majątkowym, karty karnej oskarżonego. Dokumenty te zostały sporządzone we właściwej formie przez kompetentne do tego osoby, a strony procesu nie podniosły żadnych uwag odnośnie autentyczności zawartych w nich danych. Stąd też przedmiotowe dokumenty stanowiły</p>	

	podstawę ustaleń faktycznych w tej sprawie, zwłaszcza w zakresie oceny właściwości i warunków osobistych oskarżonego P. S..		
<b><i>o.1.Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</i></b>			
Lp. faktu z pkt 1.1 albo 1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
	zeznania złożone przez świadków W. B. (2), K. S. oraz D. S..	Jednocześnie wskazać należy, że subminimalne znaczenie dla rozstrzygnięcia tej sprawy miały zeznania złożone przez świadków W. B. (2), K. S. oraz D. S.. Świadkowie ci posiadali jedynie informacje o prowadzeniu przez oskarżonego wspólnie z I. P. hodowli psów rasowych. Fakt ten był bezsporny w realiach tego procesu. Natomiast wyżej wskazane osoby nie wiedziały nic na temat warunków jakie panowały w tej hodowli, a tym bardziej stanu zwierząt objętych treścią skargi oskarżycielskiej. Zarazem brak było powodów aby negatywnie ocenić wiarygodność tego rodzaju depozycji.	
Opinia M. S.	Sąd Rejonowy nie podzielił natomiast		

wskazań zawartych w opinii M. S.. Wskazania te zostały bowiem oparte na znacznie bardziej ograniczonym materiale dowodowym, aniżeli opinia wydana przez K. W.. Biegła M. S. nie miała bowiem osobistego kontaktu z przedmiotowymi psami. Przez to jej twierdzenia dotyczące charakteru zmian skórnych występujących u bulterierów są obarczone dużym apriorycznym ryzykiem błędu z uwagi na brak osobistego kontaktu z pacjentem i możliwe niewłaściwe oceny wynikające z braku kontaktu z psami. Co więcej twierdzenia biegłej w tym zakresie pozostają sprzeczne nie tylko z opinią K. W. lecz także zeznaniami lekarza, który widział te psy, a więc miał z nimi kontakt i wdrożył odpowiednie zalecenia po przeprowadzeniu badania zwierząt. Do tego trzeba zwrócić uwagę, że biegła w sposób kategoryczna stwierdziła, że znęcaniem nad zwierzętami jest ich oddzielenie od matki przed upływem 8 tygodnia życia. W tym zakresie w odróżnieniu od opinii biegłej K. W. zawarła sąd kategoryczny, który to sąd nie ma oparcia w definicji legalnej pojęcia znęcania zawartej w ustawie o ochronie zwierząt. Co więcej biegła M. S. nie widziała zachowania tych szczeniąt, a w swojej

ocenie w dużej mierze oparła się na ocenie zawartej przez S. Ś., co naruszało zasadę równości broni w procesie karnym, a jednocześnie było nierzetelne biorąc pod uwagę brak uwzględnienia opinii samego oskarżonego. Co więcej biegła na równi potraktowała twierdzenia S. Ś. z wynikiem przeprowadzonych w sprawie oględzin, które były dokonywane przez biegłą B. – W. tj. specjalistę z zakresu nauk weterynaryjnych. Trzeba podkreślić także, że biegła nie wypowiedziała się wiążąco w zakresie wieku owych szceniąt, wskazując na trudności w ocenie. To też podważa tezę jej opinii jakoby P. S. znęcał się nad tymi psami. Trzeba też uwzględnić fakt, że biegła M. S. uzasadniała swoją tezę w mniej przekonujący sposób, odwołując się do ogólników, a nie faktycznie zastanego stanu psów. Co więcej owo znęcanie się nad tymi zwierzętami biegła upatrywała w jednostkowym zaniechaniu oskarżonego, bez odwołania się do pozostałych warunków generujących dobrostan tych zwierząt, a dającym wyraz chociażby w ich ogólnym stanie zdrowia, kondycji, usposobieniu. Stąd też różnicę w opiniach przeprowadzonych w tej sprawie Sąd rozstrzygnął



	na korzyść opinii złożonej przez K. W., a opinia M. S. została w tym zakresie pominięta.		
<b>1.PODSTAWA PRAWNA WYROKU</b>			
	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Oskarżony	
#	3.1. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania zgodna z zarzutem		
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
#	3.2. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania niezgodna z zarzutem		
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
#	3.3. Warunkowe umorzenie postępowania		
Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach warunkowego umorzenia postępowania			
#	3.4. Umorzenie postępowania		

Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach umorzenia postępowania			
#	3.5. Uniewinnienie	I	P. S.
Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach uniewinnienia			
<p>P. S. został oskarżony o to, że w okresie od dnia 1 czerwca 2019 roku do dnia 1 lipca 2020 roku w miejscowości P. rejonu (...), znęcał się nad psami rasy:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- bulterier: samcem R., maści marengo – wiek 4 lata (data urodzenia podana w zaświadczeniu o szczepieniu przeciwko wściekliznie- 16.02.2016 roku, oznakowanie – chip (...)) i samicą S., maści biało – czarnej, wiek 4 lata (data urodzenia podana w zaświadczeniu o szczepieniu przeciwko wściekliznie – 30.05.2016 roku, oznakowanie – chip (...)) w ten sposób, że utrzymywał oba bulteriery w stanie nieleczonej choroby, skutkujące powstaniem zmian skórnych u w/w zwierząt mających charakter przewlekły, utrzymujących się przez nieustalony okres czasu, ponadto zwierzętom nie zapewniono właściwej</li> </ul>			

opieki weterynaryjnej,  
także po interwencji,

- dwoma szczeniętami rasy  
Y. terier – samcami,  
maści czarno złotej,  
wiek 5 tygodni, poprzez  
oddzielenie szczeniąt od  
matki w wieku 5 tygodni  
lub wcześniej

- dwoma szczeniętami  
rasy pekińczyk, samcem  
i samicą, maści rudo –  
czarnej, wiek 5 tygodni,  
poprzez oddzielenie  
szczeniąt od matki w wieku  
5 tygodni lub wcześniej tj.  
o przestępstwo z art. 35  
ust. 1 a ustawy o ochronie  
zwierząt

W pierwszej mierze  
należało zaznaczyć, że  
Sąd Rejonowy w  
niniejszym postępowaniu  
był związany zakresem  
skargi oskarżyciela  
publicznego. Zatem wobec  
wyszczególnienia  
konkretnych zwierząt, nad  
którymi znać się  
miał oskarżony, Sąd  
Rejonowy dokonał prawno  
karnego wartościowania  
wymienionych w akcie  
oskarżenia zachowań  
wobec wyeksponowanych  
w tej skardze zwierząt.  
Bezasadna jest więc  
argumentacja dotycząca  
innych zwierząt  
znajdujących się w  
hodowli P. S., gdyż  
te zwierzęta nie były  
objęte zakresem skargi  
oskarżycielskiej.  
Konsekwentnie należy  
przyjąć, że uzasadnione  
orzeczenie nie tworzy w

tym zakresie powagi rzeczy osądzonej.

Kolejno należy przypomnieć, że oskarżonemu zarzucono popełnienie występku opisanego w art. 35 ust. 1 a ustawy o ochronie zwierząt. Wedle tego przepisu karze do 3 lat pozbawienia wolności dopuszcza się ten, kto znęca się nad zwierzęciem. W tym miejscu konieczne jest podkreślenie, iż odmiennie niż w przypadku znęcania – stypizowanego w art. 207 k.k. – pojęcie znęcania na gruncie ustawy o ochronie zwierząt posiada swoją własną definicję legalną, zawartą w art. 6 ust. 2 tego aktu prawnego. Zgodnie z tym obszernym przepisem Przez znęcanie się nad zwierzętami należy rozumieć zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpień, a w szczególności: umyślne zranienie lub okaleczenie zwierzęcia, niestanowiące dozwolonego prawem zabiegu lub procedury w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 15 stycznia 2015 r. o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych, w tym znakowanie zwierząt stałocieplnych przez wypalanie lub wymrażanie, a także wszelkie zabiegi mające na celu zmianę wyglądu zwierzęcia i wykonywane

w celu innym niż ratowanie jego zdrowia lub życia, a w szczególności przycinanie psom uszu i ogonów (kopiowanie); znakowanie zwierząt stałocieplnych przez wypalanie lub wymrażanie; używanie do pracy albo w celach sportowych lub rozrywkowych zwierząt chorych, a także zbyt młodych lub starych oraz zmuszanie ich do czynności, których wykonywanie może spowodować ból; bicie zwierząt przedmiotami twardymi i ostrymi lub zaopatrzonymi w urządzenia obliczone na sprawianie specjalnego bólu, bicie po głowie, dolnej części brzucha, dolnych częściach kończyn; przeciążanie zwierząt pociągowych i jucznych ładunkami w oczywisty sposób nieodpowiadającymi ich sile i kondycji lub stanowi dróg lub zmuszanie takich zwierząt do zbyt szybkiego biegu; transport zwierząt, w tym zwierząt hodowlanych, rzeźnych i przewożonych na targowiska, przenoszenie lub przepędzanie zwierząt w sposób powodujący ich zbędne cierpienie i stres; używanie uprząży, pęt, stelaży, więzów lub innych urządzeń zmuszających zwierzę do przebywania w nienaturalnej pozycji, powodujących zbędny ból, uszkodzenia ciała albo

śmierć; dokonywanie na zwierzętach zabiegów i operacji chirurgicznych przez osoby nieposiadające wymaganych uprawnień bądź niezgodnie z zasadami sztuki lekarsko-weterynaryjnej, bez zachowania koniecznej ostrożności i oględności oraz w sposób sprawiający ból, któremu można było zapobiec; złośliwe straszenie lub drażnienie zwierząt; utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania, w tym utrzymywanie ich w stanie rażącego zaniedbania lub niechlujstwa, bądź w pomieszczeniach albo klatkach uniemożliwiających im zachowanie naturalnej pozycji; porzucanie zwierzęcia, a w szczególności psa lub kota, przez właściciela bądź przez inną osobę, pod której opieką zwierzę pozostaje; stosowanie okrutnych metod w chowie lub hodowli zwierząt; organizowanie walk zwierząt; obcowanie płciowe ze zwierzęciem (zoofilia); wystawianie zwierzęcia domowego lub gospodarskiego na działanie warunków atmosferycznych, które zagrażają jego zdrowiu lub życiu; transport żywych ryb lub ich przetrzymywanie w celu sprzedaży bez dostatecznej ilości wody umożliwiającej oddychanie;

utrzymywanie zwierzęcia bez odpowiedniego pokarmu lub wody przez okres wykraczający poza minimalne potrzeby właściwe dla gatunku. Jednocześnie z uwagi na brak zawarcia w tym przepisie klauzuli nieumyślności dla zrealizowania znamion tego występku niezbędne jest aby sprawca działał co najmniej w zamiarze wynikowym tj. miał świadomość realizacji opisanych wyżej zachowań (świadomego zadawania bólu bądź dopuszczenia do zadawania bólu zwierzęciu) i się na to godził. Warto wskazać także, że wymienione wyżej przykłady czynności faktycznych realizujących znamiona znęcania nad zwierzętami również posiadają swoją definicję legalną. W zakresie tego postępowania zasadne jest wskazanie, że zgodnie z art. 4 pkt 11 tej ustawy przez rażące zaniedbanie rozumie się rozumie się drastyczne odstępstwo od określonych w ustawie norm postępowania ze zwierzęciem, a w szczególności w zakresie utrzymywania zwierzęcia w stanie zagłodzenia, brudu, nieleczonej choroby, w niewłaściwym pomieszczeniu i nadmiernej ciasnocie.

W ocenie Sądu Rejonowego w realiach niniejszego postępowania zachowanie oskarżonego

P. S. nie wypełniło znamion zarzucanego mu występku. Po pierwsze należy nadmienić, że w ocenie Sądu Rejonowego niewłaściwa jest konstrukcja aktu oskarżenia wskazująca jakoby jednym czynem miało być znęcanie się nad szczeniętami rasy Y. i pekińczyk oraz dwoma bulterierami. Jedyne sytuacją usprawiedliwiającą tego rodzaju zarzut mogło być działanie w warunkach art. 12 § 1 k.k. Do tego należy zważyć, że oskarżony nie mógł znęcać się nad tymi zwierzętami w jednym czasie, gdyż owe szczenięta z racy na swoją datę urodzenia nie żyły w przeciągu znaczącej części tego czasokresu.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy zbadał czy zachowanie oskarżonego odnośnie tychże szczeniąt stanowiło znęcanie nad nimi w rozumieniu art. 6 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt. W tym zakresie należy zaznaczyć, że inaczej od utrzymywania psa w nieleczonej chorobie oddzielenie zwierząt w przedwczesnym wieku od ich matki nie zostało wprost wymienione jako desygnat tego czynu zabronionego. Fakt ten oczywiście nie dezawuuje możliwości takie zakwalifikowania.

Niemniej jednak wymagane jest wówczas wykazania owej przesłanki



generalnej tj. faktu, że oskarżony w sposób umyślny zadawał zwierzętom ból lub dopuszczał się do utrzymywania tego bólu. Do tego przypomnieć należy okoliczność natury ogólnej, że w procesie karnym dla przypisania odpowiedzialności za przestępstwo konieczne jest bezalternatywne wykazanie danego stanu faktycznego, wyczerpującego znamiona przestępstwa. Odnosząc to oczywiste stwierdzenie do realiów tego postępowania należy zaznaczyć, że oskarżyciele nie wykazali w tym procesie, aby szczenięta ujawnione w toku oględzin w dniu 24 lipca 2020 roku cierpiały z uwagi na ich odłączenie od matki. W tym miejscu wypada wskazać wnioski wynikające z oględzin, gdzie wskazano, że psy są w dobrej kondycji i rozwijają się w sposób prawidłowy. Następnie warto odwołać się do opinii biegłej K. W., która na rozprawie zeznała, że psy te nie przejawiały objawów choroby sierocej, były w dobrej formie psychofizycznej. Do tego biegła podała wówczas, że dla przyjęcia znęcania polegającego na odłączeniu psów od matki w zbyt wczesnym wieku, konieczna jest indywidualna ocena konkretnego przypadku, w oparciu o zachowanie i rozwój zwierzęcia. Toteż

biorąc pod uwagę wnioski wynikającej z tejże opinii i wyników oględzin nie sposób jest uznać, że szczenięta te cierpiały. Jedyne dla porządku należy wskazać, że również wywody M. S. w tym zakresie charakteryzowały się bardzo daleko posuniętą ogólnością i nie odnosiły się do konkretnego zachowania, cierpienia ujętych w zarzucie zwierząt. Co więcej dla realizacji znamion tego typu czynu zabronionego konieczne byłoby wykazanie stanu świadomości oskarżonego odnośnie owych cierpień tych pupili. Kolejno w ocenie Sądu nie można bezalternatywnie wykazać, że owe szczenięta miały wówczas 5 tygodni. W tym miejscu należy podkreślić, że obydwie biegłe opiniujące w tej sprawie jak również świadek J. S. oznajmili, że szacowanie wieku zwierząt w tym wieku obarczone jest sporym marginesem błędu. Toteż nie można uznać, że samo stwierdzenie zawarte w protokole oględzin, że te zwierzęta mają około 5 tygodni pozwala na wykazanie tego faktu, zwłaszcza że słowa te wypowiedziała sama biegła biorąca udział w tej czynności procesowej. Jest to okoliczność o tyle ważna, że w polskim prawie nie ma żadnych norm regulujących

dopuszczalny termin oddzielania szceniąt od ich matki. Owszem istnieją pewnego rodzaju modele dobrego hodowcy, o których mówili świadek S. Ś. czy M. K.. Niemniej są to kwestie niewątpliwie bardzo ocenę. E. skoro różnego rodzaju autorytety z zakresu weterynarii mają wątpliwości odnośnie wieku dopuszczalnego oddzielenia nowonarodzonych psów od ich matki, to fakt winien znaleźć odzwierciedlenie w przypadku dowodzenia świadomości oskarżonego w zakresie stwierdzenia, że dane zachowanie sprawia tym zwierzętom ból. Dalej w kontekście wątpliwości odnoszących się do dokładnego wieku tych psów należy wskazać, że oskarżony dysponował rodowodami tychże psów, gdzie jako daty ich urodzenia wskazano odpowiednio 28 maja 2020 roku oraz 1 czerwca 2020 roku. Przeprowadzono przewód sądowy nie wykazał bezalternatywnie, że psy te były znacząco młodsze, aniżeli wynika z tych dokumentów. Uwzględnić przy tym trzeba, że dokumenty te zostały wydane wcześniej, aniżeli nastąpiły przedmiotowe oględziny. Podkreślić też należy, że wydanie owych rodowodów musiało wedle W. B. (1) poprzedzić oględziny tych psów przez władze stowarzyszenia

bądź też zaświadczenie lekarza weterynarii. Następnie konieczne jest zwrócić uwagę, że w świetle słów I. P. wypowiedzianych w toku oględzin, na które to słowa szczególną uwagę zwracała S. Ś., istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że owe psy nie urodziły się w hodowli oskarżonego, lecz ten dopuścił się wykroczenia polegającego na ich nabyciu od innego hodowcy (wykroczenie uległo przedawnieniu z uwagi na datę przedstawienia oskarżonemu zarzutu, co nastąpiło po upływie roku, co więcej w ocenie Sądu przypisanie oskarżonemu w warunkach tego procesu tego rodzaju wykroczenia stanowiłoby rażące wyjście poza zakres skargi oskarżyciela). E. w takich warunkach, na które powoływała się przedstawicielka oskarżyciela posiłkowego nie można racjonalnie twierdzić, że to oskarżony P. S. oddzielił te psy od matki wywołując ich rzekome cierpienie. Wówczas to bowiem kontrahent oskarżonego musiał dokonać tej czynności, a ów fakt pogłębia jeszcze niemożność wykazania w takim stanie rzeczy świadomości oskarżonego w zakresie dokładnego wieku psów. Nie można podnosić tu argumentu, że oskarżony był wysoko wyedukowanym

członkiem organizacji pro zwierzęcej, gdyż stał się nim (na krótko) po zaistnieniu przedmiotowej kontroli. Do tego przeprowadzone w sprawie oględziny nie wykazały innych rażących zaniedbań oskarżonego w zakresie przetrzymywania tych szceniąt, mogących stanowić realizacji wyżej przybliżonej definicji przestępstwa znęcania. Biorąc pod uwagę te okoliczności Sąd Rejonowy uznał, że oskarżyciele nie wykazali w sposób wymagany przez ustawę karną faktu znęcania się oskarżonego P. S. nad tymi szczeniętami.

W ocenie Sądu Rejonowego również w przypadku bulterierów o imionach S. i R. nie sposób jest twierdzić, że oskarżony utrzymywał je w stanie rażącego zaniedbania, czego przejawem miała być nieleczona choroba. W tym zakresie jak zostało już przedstawione w stanie faktycznym wskazać należało, że tego rodzaju zmiany skórne, wynikające z samookaleczania się zwierząt, występowały już w poprzednim postępowaniu karnym, zakończony skądinąd prawomocnym umorzeniem. Jak wynika z przedstawionej dokumentacji medycznej oskarżony zgodnie z

zaleceniami zgłosił już wówczas do weterynarza, który wykluczył aby psa trawiła choroba, uznając że występują jedynie zmiany skórne, powstałe w mechaniczny sposób. Co więcej J. S. zalecił wówczas oskarżonemu smarowanie tych ran za pomocą maści. Jak wynika z zeznań świadków i wyników oględzin sytuacje związane z tym samookaleczaniem, powtarzały się z uwagi na żywioły charakter tych zwierząt, co potęgowało owe zmiany, które nie były w stanie całkowicie się zagoić. Niemniej konieczne jest tutaj odwołanie się do zeznań złożonych przez I. P., która to świadek w sposób emocjonalny i szczerzy przekazała w jaki sposób starała zaopatrywać owe rany. Podjęte tego rodzaju starania przeczą wersji forowanej przez oskarżyciela publicznego, jakoby oskarżony umyślnie utrzymywał zwierzęta w stanie nieleczonej choroby. Po pierwsze nie sposób mówić choćby na godzenie się na tego rodzaju stan, skoro wspólnie z pomagającą mu w prowadzeniu hodowli partnerką czynił kroki (niepozorowane lecz faktyczne) w celu całkowitego zagojenia się tych ran. Co więcej to weterynarz zalecił stosowanie maści na tego rodzaju przypadłości, wykluczając zarazem stan

chorobowy. Logicznym jest zarazem, że oskarżony biorąc pod uwagę wielość tego rodzaju samookaleczeń, znając pierwotną diagnozę, nie chodził z każdym obtarcie tych bulterierów do lekarza. Oczywiście biegli słusznie wskazali, że używanie kremu bambino czy octaniseptu było postępowaniem niewłaściwym w aspekcie wiedzy weterynaryjnej. Niemniej podjęcie tego rodzaju czynności świadczy o sprzeciwie oskarżonego i I. P. na utrzymywanie się tego rodzaju stanu skóry ich psów. Fakt ten powoduje zarazem niemożność przypisania im chociażby z zamiarem wynikowym. Do tego podkreślić należy, że błędne jest rozumowanie twierdzące, że oskarżony jest winny zarzucanego mu przestępstwa, bo widząc nieskuteczność swojego postępowania, powinien zwrócić się o pomoc specjalisty. Tego rodzaju rozumowaniem jest rozumowaniem odnoszącym się wprost do pojęcia sfery nieumyślności. W tym celu warto odwołać się do art. 9 § 2 k.k. i wskazania, że nieumyślność polega na naruszeniu reguł ostrożności w postępowaniu z dobrem prawnym, którego skutki sprawca powinien mieć świadomość. Co więcej należy w tym miejscu

odwołać się do opinii przedłożonej przez biegłą K. W., która kategorycznie( zwłaszcza na rozprawie głównej) wykluczyła aby tego rodzaju stan zdrowia tych psów mógł zostać uznany jako stan nieleczonej choroby. Zastanawiające jest również stwierdzenie aktu oskarżenia, iż ów stan utrzymywał się permanentnie przez rok czasu, na co przecież nie przedstawiono dowodów, oskarżony mówił jedynie o nawracających ranach z uwagi na nowe samookaleczenia.

Konieczne w ocenie Sądu Rejonowego jest też zestawienie stanu zdrowia tych psów z ogólnym wskazaniem wymienionym w art. 10 ust. 2 tejże ustawy, że znęcaniem jest utrzymywanie zwierząt w stanie rażącego zaniedbania. Owszem ustawodawca jako jeden z przypadków tego rodzaju stanu rzeczy przedstawia nie leczoną chorobę. W ocenie Sądu tego rodzaju stan rzeczy nie został wykazany. Do tego w przypadkach granicznych, wątpliwych niezbędne jest odwołanie się właśnie do owej reguły ogólnej. Natomiast wyniki przeprowadzonych w sprawie oględzin wykluczają jakoby zwierzęta te były pozostawione same sobie w urągających warunkach. Przeciwnie psy te



znajdowały się w czasie kontroli w dobrej kondycji fizycznej, nie przejawiały (wbrew gołosłownym twierdzeniom przedstawicielki oskarżyciela posiłkowego) ekstrema dla tej rasy psów agresji, przeciwnie oskarżony swobodnie trzymał je w rękach umożliwiając poczynienie przez biegłą oględzin czy uzyskanie materiału zdjęciowego. Do tego wątpliwości biegłych nie wzbudziło także miejsce, w którym były przetrzymywane te zwierzęta, czy też utrzymanie tych miejsc w dostatecznej czystości. Kolejne konieczne jest przypomnienie, że J. S., który oglądał samca bulteriera po tych czynnościach wykluczył podobnie jak biegła K. W. aby zwierzę to było w stanie nieleczonej choroby. Podkreślić trzeba, że w świetle protokołu oględzin rzeczona zmiana miała charakter powierzchowny. Do tego biegła wskazała na jej suchość, co miało przeczyć procesowi tworzenia ropieni. W ocenie Sądu Rejonowego to biegła B. – W. z uwagi na możliwość przeprowadzenia bezpośrednich obserwacji miała znacznie lepszy wgląd w stan zdrowia S. i R., aniżeli biegła, która posługiwała się wyłącznie dokumentacją zdjęciową oraz opierała się na

nieformalnym protokole oględzin sporządzonym dla własnych celów przez S. Ś.. Wskazać trzeba, na kanwie tego postępowania niezbędne jest poczynienie wyraźniej dystynkcji pomiędzy niewłaściwymi poczynaniami, błędami w procesie hodowli zwierząt, a zachowaniem szczególnie społecznym szkodliwym jakim jest znęcanie się nad zwierzęciem. Stąd też w ocenie Sądu Rejonowego w realiach tego postępowania nie można mówić, aby te bulteriery znajdowały się w stanie nieleczonej choroby, a tym bardziej nie zostało wykazane aby oskarżony dopuścił się takiego zachowania w sposób umyślny. Okoliczność ta prowadziła wobec brak wykazania w tym procesie innych przejawów znęcania do konieczności uznania, że zachowanie P. S. nie wyczerpywało znamion zarzucanego występku.

Powyżej przeprowadzona argumentacja prowadząca do dekompletacji znamion zarzucanego przestępstwa, w świetle jednoznacznej treści art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. prowadziła do konieczności uniewinnienia P. S. od zarzucanego mu czynu, co też Sąd Rejonowy uczynił

w punkcie I uzasadnianego wyroku.			
<b>1.KARY, Środki Karne, PRzepadek, Środki Kompensacyjne i środki związane z poddaniem sprawcy próbie</b>			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
<b>1.Inne ROZSTRZYGNĘCIA ZAwarte w WYROKU</b>			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
<b>1.inne zagadnienia</b>			
W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a niewyjaśnionych w innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie zastosował określonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku wnioskowania orzeczenia takiej instytucji przez stronę			
W ocenie Sądu Rejonowego wobec sprzedaży psów będących przedmiotem niniejszego postępowania, a także			

<p>pełności opinii biegłej K. W. niecelowym było dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu behaworystyki zwierząt. Natomiast nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy przeprowadzenie żądanych przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego dowodów w postaci dokumentacji podatkowej oskarżonego P. S., a także wszystkich rodowodów wydanych w historii przez Stowarzyszenie (...) z siedzibą w P. na rzecz hodowli pod nazwą U (...)</p>		
<p><b>1.Koszty procesu</b></p>		
<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Przytoczyć okoliczności</p>	
<p>II</p>	<p>W punkcie II tegoż wyroku Sąd Rejonowy działając na zasadzie art. 632 pkt 2 k.p.k. przyznał oskarżonemu P. S. koszty zastępstwa procesowego udzielonego w niniejszej sprawie, na poziomie stawek minimalnych wynikających z rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Wobec braku wykazania poniesienia przez oskarżonego wyższych wydatków brak było podstaw do przyznania kwoty</p>	

	wykraczającej poza wysokość stawki minimalnej.	
III	Zarazem orzekając w przedmiocie kosztów procesu w punkcie III uzasadnianego wyroku, w zakresie kosztów sądowych Sąd miał na względzie dyspozycje art. 632 pkt 2 k.p.k., zgodnie z którą w przypadku uniewinnienia oskarżonego koszty procesu ponosi Skarb Państwa.	
<b>1.Podpis</b>		